

Okrutna samotność... / Teresa Maria Ciodyk

W tej samotności
już się zatracasz
Wgryza się we mnie
jak pluskwa
i pije moją krew
wysysa duszę.

Ile jest i jeszcze będzie
tych samotnych łzawych dni
nic już nie znaczących
podobnych do siebie
jak bliźniacze dzieci.

Przybierasz maskę
tą z uśmiechem
a w trzewiach buszuje gorycz
która zalewa serce
uciska mózg...

Bronisz się jak umiesz
i co z tego...
Poruszasz się jak drewniany pajac
wymalowany
w uśmiech ubrany...

Włodawa, czerwiec 2015 r.